

Nieprzewidziany przez PiS problem prawny z wyborami

11 maja 2020

Partia Jarosława Kaczyńskiego nie da rady doprowadzić do wyborów prezydenckich, jeśli nie osiągnie porozumienia z opozycją. Pomoc koalicji nie wystarczy, gdyż pojawia się problem, którego nie przewidziano. Jak donosi RMF FM, koalicja PiS może ponieść porażkę w kwestii organizacji wyborów prezydenckich w czerwcu, lipcu lub sierpniu. Z umowy Jarosława Kaczyńskiego z Jarosławem Gowinem wynikało, że po 10 maja, czyli dniu, kiedy wybory się nie odbędą, SN uzna je za nieważne, a marszałek Sejmu wyznaczy nową datę. Zapisy w konstytucji jednak nijak się mają do tych planów.[SN]

Zgodnie z konstytucją RP Sąd Najwyższy orzeka o ważności wyboru prezydenta, a nie ważności samych wyborów. Co to oznacza? Że na podstawie danych z 10 maja sąd nie ma o czym orzekać, bo wybory się nie odbyły i kandydat nie został wyłoniony. Z kolei jeśli nie będzie orzeczenia SN, marszałek nie ma jak wyznaczyć nowej daty głosowania. To luka prawna, sytuacja bezprecedensowa, autorzy konstytucji nie przewidzieli takiego scenariusza.[SN]

Według doniesień RMF FM PiS już zdaje sobie sprawę z tego, że bez porozumienia z opozycją niczego nie osiągnie. Zmiana konstytucji to opcja coraz bardziej realna, bo do 6 sierpnia, czyli daty, po której Polska zostanie bez prezydenta, zostało niewiele czasu. Lewica proponowała rozmowy przy okrągłym stole na temat kryzysu wyborczego. Miałyby one odbyć się w najbliższą środę.[SN]

Tymczasem w wywiadzie dla „Gazety Polskiej”, którego fragmenty publikuje portal Niezalezna.pl (całość wywiadu ukaże się w śródownym numerze gazety), prezes PiS Jarosław Kaczyński mówi o tegorocznych wyborach prezydenckich oraz o perspektywach

utrzymania koalicji Zjednoczonej Prawicy. „Nasza koalicja powinna trwać, bo to jest niezwykle korzystne dla Polski” – mówi Jarosław Kaczyński. Prezes PiS podkreśla, że jego celem jest utrzymanie obecnej koalicji. „Moim celem jest utrzymanie rządów Zjednoczonej Prawicy i dzięki temu zmienianie i wzmacnianie Polski” – podkreśla prezes PiS.[SN]

Jarosław Kaczyński podkreśla, że Zjednoczona Prawica to bardzo szeroka formacja z dość radykalnym skrzydłem oraz „umiarkowanym, czy wręcz bardzo umiarkowanym, którego przedstawicielem jest Jarosław Gowin”. „Tarcia między nami nie są, jak sądzę, niczym nowym. Dochodziło do nich w przeszłości, choćby podczas uchwalania reformy sądownictwa. Ta formuła obozu Zjednoczonej Prawicy, choć niekiedy jest problematyczna, jest także źródłem naszego sukcesu. I o tym nie możemy zapominać” – mówi Kaczyński, podkreślając, że to właśnie dzięki różnorodności spojrzeń i opinii koalicja jest w stanie „odnosić zwycięstwa, a przez to sprawować władzę, kontynuować marsz podczas którego zmieniamy Polskę”.[SN]

Jarosław Kaczyński mówi także o wyborach prezydenckich. „Nasz kandydat ma wielkie szanse na wygranie wyborów prezydenckich, a to z kolei da nam dobrą pozycję do walki o następną kadencję i kolejne większościowe zwycięstwo” – podkreśla prezes PiS. „I to jest mój cel, w tych kategoriach patrzyłem na te i każde inne negocjacje w ramach obozu Zjednoczonej Prawicy. Mówienie o jakiś osobistych odczuciach czy wręcz ambicjach typu „kto kogo” jest wyłącznie efektem fantazji części publicystów” – powiedział Jarosław Kaczyński.[SN]

Państwowa Komisja Wyborcza przyjęła przedwczoraj wieczorem uchwałę, w której stwierdza, że w zarządzonych na 10 maja wyborach prezydenckich wyborcy nie mieli możliwości oddawania głosów na kandydatów. „Stwierdza się, że w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 10 maja 2020 r. brak było możliwości głosowania na kandydatów” – głosi uchwała Państwowej Komisji Wyborczej przyjęta w niedzielę wieczorem jednogłośnie podczas posiedzenia, w którym

uczestniczyło 8 z 9 członków. Uchwała PKW oznacza, że marszałek Sejmu w ciągu 14 dni ma zarządzić ponowny termin wyborów, które odbędą się w ciągu 60 dni od dnia wydania takiego postanowienia.[SN]

Istnieje szereg powodów, dla których planowane przez partię rządzącą głosowanie „kopertowe” to pseudowybory – zauważa Forum Obywatelskiego Rozwoju. Oto niektóre z nich.[T]

– Wybory nie mogą odbyć się w czasie stanu nadzwyczajnego, a ten, pomimo braku formalnej decyzji rządu, został wdrożony.[T]

– Nie ma możliwości prowadzenia normalnej kampanii wyborczej.[T]

– Spisy wyborców są niespójne z bazą PESEL – nie wiadomo, do kogo trafia „pakiet wyborczy”.[T]

– Wątpliwa jest tajność głosowania „kopertowego”.[T]

– Głosowanie za granicą jest utrudnione albo nawet niemożliwe.[T]

– Przygotowania do głosowania „kopertowego” prowadzono bez podstawy prawnej.[T]

– Państwową Komisję Wyborczą w organizacji wyborów zastępują (zależni od PiS) minister aktywów państwowych i Poczta Polska.[T]

– Kto policzy „kopertowe” głosy? Komisje mają być małe, przez co jeden członek komisji będzie miał dużo więcej głosów do policzenia niż w przeszłości.[T]

– Kto oceni ważność wyborów w razie protestów? Trzeba pamiętać o wątpliwościach co do niezależności sędziów powoływanych na wniosek nowej Krajowej Rady Sądownictwa.[T]

Dlatego FOR rekomenduje formalne wprowadzenie przez rząd stanu klęski żywiołowej, z zastosowaniem tylko tych restrykcji,

które są niezbędne do ograniczania skali epidemii – i organizację wyborów w sposób zgodny z Konstytucją RP, innymi przepisami prawa i standardami międzynarodowymi.[T]

Źródła: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [S], [Trybuna.info](#) [T]

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net